

Czym jestem?

Jestem Synem Boga, całkowitym, uzdrowionym i doskonałym, jaśniejącym w odzwierciedleniu Jego Miłości. We mnie Jego stworzenie jest uświęcone i zapewniono mu życie wieczne. We mnie miłość jest udoskonalona, lęk niemożliwy, a radość panuje bez przeciwieństwa. Jestem świętym domem samego Boga. Jestem Niebem, w którym przebywa Jego Miłość. Jestem Jego świętą Bezgrzesznością, gdyż w mojej czystości mieszka Jego Własna.

Teraz nie potrzebujemy już prawie żadnych słów. Jednakże w ostatnich dniach tego jednego roku, który razem ofiarowaliśmy Bogu, ty i ja, znaleźliśmy jeden cel, który dzieliliśmy. I w ten sposób połączyłeś się ze mną tak, że tym, czym ja jestem, ty również jesteś. Prawdy o tym, czym jesteśmy, nie wypowie się słowami ani nie opisze. Jednakże możemy uświadomić sobie funkcję, jaką tu spełniamy, a słowa mogą o tym mówić i również tego nauczać, jeśli potwierdzimy je swoim przykładem.

To my przynosimy zbawienie. Uznajemy naszą rolę jako zbawicieli świata, który zostaje odkupiony dzięki naszemu wspólnemu wybaczeniu. I w ten sposób wybawienie, nasz dar, jest nam dane. Patrzymy na każdego jak na brata i wszystko widzimy jako dobre i przyjazne. Nie szukamy funkcji, która znajduje się poza bramą Nieba. Wiedza powróci, gdy spełnimy naszą rolę. Troszczymy się tylko o to, by powitać prawdę.

To poprzez nasze oczy Chrystus widzi świat zbawiony od każdej myśli o grzechu. To nasze uszy słyszą Głos przemawiający w Imieniu Boga, głoszący, że ten świat jest bezgrzeszny. To nasze umysły łączą się, gdy błogosławimy świat. I z jedności, którą osiągnęliśmy, wołamy do wszystkich naszych braci, prosząc ich, by dzielili nasz pokój i dopełniali naszą radość.

Jesteśmy świętymi posłańcami Boga, którzy mówią w Jego Imieniu, a niosąc Jego Słowo do każdego, kogo On nam przysłał, uczymy się, że wypisano je w naszych sercach. I w ten sposób zmienia się nasze myślenie o celu, dla którego tu przybyliśmy i któremu staramy się służyć. Przynosimy radosne wieści Synowi Boga, który myślał, że cierpi. Teraz został wybawiony. A gdy zobaczy bramę Nieba stojącą przed nim otworem, przejdzie przez nią i zniknie w Sercu Boga.

LEKCJA 351

Mój bezgrzeszny brat jest moim przewodnikiem do pokoju.

Mój grzeszny brat jest moim przewodnikiem do bólu.

Ujrzę tego, którego postanowię widzieć.

Któż jest moim bratem, jak nie Twój święty Syn? I jeśli widzę go grzesznym, to sam ogłaszam siebie grzesznikiem, a nie Synem Boga; samotnym i pozbawionym przyjaciół w przerażającym świecie. Jednakże takie postrzeganie to mój wybór i mogę z niego zrezygnować. Mogę również widzieć mojego brata bezgrzesznym, jako Twojego świętego Syna. A dokonując takiego wyboru, widzę moją bezgrzeszność, mojego wiecznego Pocieszyciela i Przyjaciela u mego boku, a moją drogę bezpieczną i wyraźną. Wybierz więc za mnie, Ojcze, poprzez Twój Głos. Albowiem jedynie On wydaje osąd w Twoim Imieniu.

LEKCJA 352

Osąd i miłość to przeciwieństwa.

Z pierwszego pochodzą wszelkie smutki w tym świecie,

ale z drugiego – pokój samego Boga.

Wybaczenie spogląda tylko na bezgrzeszność i nie osądza. Dzięki niemu przychodzę do Ciebie. Osąd przysłoni mi oczy i mnie oślepi. Ale miłość, odzwierciedlona tu w wybaczeniu, przypomina mi, że wskazałeś mi drogę, bym znowu odnalazł Twój pokój. Gdy wybieram tę drogę, jestem wybawiony. Nie pozostawiłeś mnie bez pociechy. Jest we mnie zarówno pamięć o Tobie, jak i Ten, który prowadzi mnie do niej. Ojcze, chcę dziś słyszeć Twój Głos i odnaleźć Twój pokój. Albowiem chcę kochać moją własną Tożsamość i odnaleźć w Niej pamięć o Tobie.

LEKCJA 353

**Dziś moje oczy, mój język, moje ręce, moje stopy mają tylko jeden cel:
by dano je Chrystusowi, aby posłużył się nimi w błogosławieniu świata cudami.**

Ojcze, wszystko, co moje, daję dziś Chrystusowi, by posłużył się tym w dowolny sposób, jaki najlepiej posłuży celowi, który z Nim dzielam. Nic nie jest tylko moje, albowiem On i ja złączyliśmy się w jednym celu. W ten sposób nauka prawie osiągnęła wyznaczony jej cel. Przez chwilę działałam wraz z Nim, by służyć Jego celowi. A potem zatracam się w mojej Tożsamości i rozpoznaję, że Chrystus jest moim Ja.

LEKCJA 354

Stoimy razem, Chrystus i ja, w pokoju i pewności celu.

A w Nim jest Jego Stwórca, tak jak jest i we mnie.

Moja jedność z Chrystusem ustanawia mnie Twoim Synem, będącym poza zasięgiem czasu i całkowicie wolnym od każdego prawa poza Twoim. Nie mam żadnego ja poza Chrystusem we mnie. Nie mam żadnego celu, jak tylko Jego Własny. On zaś jest taki, jak Jego Ojciec. Tak więc muszę być jednym zarówno z Tobą, jak i z Nim. Kimże bowiem jest Chrystus, jak nie Twoim Synem, takim jakim Go stworzyłeś? I czymże ja jestem, jak nie Chrystusem we mnie?

LEKCJA 355

**Nie ma końca całemu pokojowi, radości i wszelkim cudom,
które będę dawał, gdy przyjmę Słowo Boże. Czemu nie dzisiaj?**

Ojcze mój, dlaczego miałbym czekać na radość, którą mi obiecałeś? Albowiem dotrzymasz Słowa, które dałeś Swojemu Synowi na wygnaniu. Jestem pewien, że mój skarb czeka na mnie, i wystarczy, żebym wyciągnął dłoń, a znajdę go. Już teraz moje palce go dotykają. Jest on bardzo blisko. Nie muszę czekać ani chwili dłużej, aby na zawsze trwać w pokoju. To Ciebie wybieram, a wraz z Tobą – moją Tożsamość. Twój Syn chce być Sobą i znać Cię jako swego Ojca i Stwórcę oraz swoją Miłość.

LEKCJA 356

Choroba jest tylko innym imieniem grzechu.

Uzdrowienie jest tylko innym imieniem Boga.

Cud jest zatem wołaniem do Niego.

Ojcze, obiecałeś, że nigdy nie zawiedziesz i odpowiesz na jakiegokolwiek zawołanie Twojego Syna do Ciebie. To nieważne, gdzie on jest, co wydaje się jego problemem ani czym stał się w swoim przekonaniu. On jest Twoim Synem i Ty mu odpowiesz. Cud odzwierciedla Twoją Miłość i właśnie tak mu odpowiada. Twoje Imię zastępuje każdą myśl o grzechu, a kto jest bez grzechu, nie może cierpieć. Twoje Imię daje odpowiedź Twojemu Synowi, ponieważ wzywać Twoje Imię to jedynie wzywać swoje własne.

LEKCJA 357

**Prawda odpowiada na każde nasze wołanie do Boga,
najpierw odpowiadając cudami, a potem powracając do nas, aby być sobą.**

Wybaczenie, odzwierciedlenie prawdy, mówi mi, jak dawać cuda i w ten sposób uciec z więzienia, w którym, jak mniemam, żyję. Twój święty Syn jest mi ukazany najpierw w moim bracie, a potem we mnie. Twój Głos poucza mnie cierpliwie, bym słuchał Twego Słowa i dawał tak, jak otrzymuję. I gdy patrzę dziś na Twego Syna, słyszę Twój Głos pouczający mnie, bym odnalazł drogę do Ciebie, którą Ty ustanowiłeś i którą wyrażają te słowa:

„Ujrzyj jego bezgrzeszność i bądź uzdrowiony”.

LEKCJA 358

**Żadne wołanie do Boga nie może być nieusłyszane
ani pozostawione bez odpowiedzi. I tego mogę być pewien:
Jego odpowiedź jest tą, której naprawdę pragnę.**

Ty, który pamiętasz, czym rzeczywiście jestem, jako jedyny pamiętasz, czego naprawdę chcę. Mówisz w Imieniu Boga, a zatem mówisz w moim imieniu. A to, co mi dajesz, pochodzi od samego Boga. A więc Twój Głos, mój Ojciec, jest również moim, a ja chcę tylko tego, co mi dajesz, właśnie w takiej postaci, jaką dla mnie wybierasz. Obym przypomniał sobie wszystko, czego nie wiem, a mój głos niech ucichnie, gdy będę to sobie przypominał. Obym nie zapomniał o Twojej Miłości i trosce, zachowując na zawsze w swej świadomości Twoją obietnicę daną Synowi. Obym nie zapomniał, że ja sam jestem niczym, lecz moje Ja jest wszystkim.

LEKCJA 359

Odpowiedź Boga jest pewną formą pokoju. Wszelki ból jest uzdrowiony, wszelkie nieszczęście – zastąpione radością. Wszystkie drzwi więzienne zostają otwarte.

A wszelki grzech rozumie się jako zwykłą pomyłkę.

Ojcze, dziś wybaczymy Twojemu światu i pozwolimy, by Twoje stworzenie należało do Ciebie. Wszystko rozumieliśmy opacznie. Ale nie zrobiliśmy grzeszników ze świętych Synów Boga. To, co stworzyłeś bezgrzesznym, jest takim na wieki wieków. Tacy jesteśmy. I z radością dowiadujemy się, że popełniliśmy błędy, które nie wywarły na nas rzeczywistych skutków. Grzech jest niemożliwy i na tym opiera się wybaczenie – na podstawie pewnej i trwalszej niż świat cieni, który widzimy. Pomóż nam wybaczyć, bo chcemy zostać wybawieni. Pomóż nam wybaczyć, bo chcemy żyć w pokoju.

LEKCJA 360

Pokój mi, świętemu Synowi Boga.

Pokój memu bratu, który jest jednym ze mną.

Niech dzięki nam cały świat będzie pobłogosławiony pokojem.

Ojcze, to Twój pokój chcę dawać, otrzymując go od Ciebie. Jestem Twoim Synem, na zawsze dokładnie takim, jakim mnie stworzyłeś, albowiem Wielkie Promienie na zawsze pozostają we mnie ciche i niezakłócone. Chcę sięgać do nich w milczeniu i w pewności, bo pewności nie można znaleźć nigdzie indziej. Pokój mi i pokój całemu światu. W świętości nas stworzono i w świętości pozostajemy. Twój Syn w swej doskonałej bezgrzeszności podobny jest do Ciebie. I z tą myślą radośnie mówimy „Amen”.